

Piotr Chojnacki

"The Logic of Analogy : An interpretation of St. Thomas", Ralph M. McInerny, The Hague 1961 : [recenzja]

Collectanea Theologica 32/1-4, 211-214

1962

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RECENSIONES

Ralph M. Mc Inerny, *The Logic of Analogy. An interpretation of St. Thomas*, The Hague 1961, X + 184.

Autor przeprowadza tezę, że interpretacja nauki Tomasza z Akwinu o analogii podana przez Cajetana w „*De nominibus analogia*” (r. 1498) jest niedokładna, a nawet zniekształca zagadnienie. Cajetan bowiem uważa analogię nazw za problem metafizyczny, gdy w gruncie rzeczy jest on u Tomasza problemem logicznym w tym znaczeniu obszerniejszym, w jakim Tomasz go używa, tzn. w odniesieniu do intencji drugich, czyli relacji myślowych które należą do logiki, gdy intencjami pierwszymi zajmuje się ontologia. Tezę swą autor opiera na tym, że grecki wyraz analogia, wprowadzony przez Arystotelesa, nie zbiega się pod względem sensu z łacińskim, a użytym przez Tomasza, jak to podkreślił Jan od św. Tomasza (s. 35). Cajetan tej różnicy nie zauważył. Z tego nieporozumienia według autora płyną powikłania przy tłumaczeniu przez Cajetana teorii o analogii, jaką przedstawił Tomasz. Akwinata miał na uwadze przede wszystkim wyłożyć, jak niektóre wyrazy wyróżniają się od innych wyrazów tym, że są używane wieloznacznie, jednakże ta wieloznaczność nie jest zmienna i zdana na przypadkowość, lecz jest uporządkowana. Jest w jakiś sposób ograniczona i ujęta regułami, czyli jest systematyczna. Cajetan logiczną teorię analogii, w której głównie chodzi o logiczne intencje przy nazywaniu, przy oznaczaniu rozciągnął i na porządek realny. Nie ustrzegł się przy tym, zdaniem Autora, od pomieszania aspektu logicznego z aspektem realnym przy wykładzie tomaszowej teorii analogii (122, 124). Niewątpliwie Cajetan ma rację, gdy podkreśla, że analogia nazw ma osobliwe znaczenie dla metafizyki. Doniosłość analogii nazw w zastosowaniu

do metafizyki nie uprawnia jednak do uważania analogii za teorię metafizyczną. Logika bowiem ma znaczenie również dla każdej innej nauki, ale przez to samo logiczna teoria nie przestaje być teorią logiczną i nie staje się doktryną właściwą którejkolwiek z nauk (166).

Autor opiera swe wywody na tekstach Tomasza z Akwinu dotyczących analogii i dotyczących w ogóle „sposobów oznaczania” „nazywania”, „pojmwania” „wieloznaczności” „jednoznaczności”. Konfrontuje z nimi teksty Cajetana, Sylwestra z Ferrary, który wyczuwał trudności, jakie powstają przy porównaniu tekstów Tomasza z komentarzami Cajetana (28—30) i próbował dać własną interpretację.

Należy przyznać, iż Autor wybrał teksty charakterystyczne dla reprezentowanego przez nie wykładu o analogii, a przemawiające za poglądem, że teoria analogii Tomasza okazuje się bardziej zrozumiałą i wolną od trudności, gdy się ją potraktuje jako teorię logiczną. Pomysł potraktowania nauki o analogii pochodzącej w zarysie od Arystotelesa i opracowanej obszerniej przez Tomasza z Akwinu, jako teorii logicznej, autor przejął od Jana od św. Tomasza (32), który poprzestał na luźnej uwadze, iż zagadnienie analogii jest potraktowane przez Tomasza „magis dialectice quam metaphysice”. (Cursus philosophicus. Reiser, 1944², t. 1, s. 490 b).

Termin „dialectice” znaczy tu „logice”, czyli „secundum intentiones quas ratio adinvenit in rebus consideratis... quae quidem non inveniuntur in rerum natura”. (In IV Met. lec. 4 nr 574 według cytatu Autora s. 119—120).

Według Tomasza nie można argumentować z identyczności sposobu oznaczania o identyczności zachodzącej w podstawie realnej, gdyż rzeczy nazywane w sposób analogiczny mogą dawać podstawy do tego sposobu oznaczania w różny sposób (123).

Według interpretacji Cajetana analogia proporcjonalności różni się na właściwą i niewłaściwą i ta właściwa „nie byłaby sposobem oznaczania”. Tymczasem rzeczy mogą być podobne pod tym względem, że pewien ich zbiór jest nazwany analogicznie do drugiego zbioru, a jednak pierwszy zbiór przez to nie jest podobny do drugiego niezależnie od sposobu, w jaki nazwa przysługuje im wspólnie, czyli niezależnie od intencji logicznej (125).

Według Autora teksty dotyczące analogii przytoczone z dzieł Tomasza nie podtrzymują podziału analogii przez Cajetana na 1. — „secundum intentionem, non secundum esse”; 2. — „secundum esse, non secundum intentionem”; 3. — „secundum intentionem, secundum esse”.

Autor zastrzega się przed nieporozumieniem; mianowicie, aby twierdzenia, że analogia nazw polega na logicznych intencjach, nie rozumiano w zupełnym oderwaniu od poznawania rzeczy, gdyż intencje logiczne oznaczania i nazywania występują jako relacje do rzeczy poznawanych, a nie do rzeczy niezależnie od poznania (125, 167). Należy intencje logiczne rozumieć, nie tracąc z uwagi realizmu umiarkowanego pojęć. Jest sprawą przypadku, czy pierwsze znaczenie w porządku nazywania jest zarazem pierwszym w porządku rzeczy, gdyż porządek nazw zależy od poznawalności rzeczy przez nas, a nie od stopnia doskonałości rzeczy (168). Stąd teoria logiczna o sposobach oznaczania analogicznego sama przez się nie może przesądzać o sytuacji ontologicznej (168).

Książka „The Logic of analogy” przedstawia, jak widać, rozważania z zakresu logiki języka na tle historycznym zagadnienia terminów analogicznych podejmowanego przez Arystotelesa, Tomasza, Cajetana, Sylwestra z Ferrary i Jana od św. Tomasza. Chodziło bowiem tym filozofom o takie ustawienie zagadnienia, aby znaczenie analogiczne mimo odniesienia do różnych desygnatów nie spadło do zwykłej wieloznaczności, lecz było kontrolowane i podporządkowane pewnym regułom. Rozdziały 3-ci, 4-ty, 5-ty i 6-ty obejmują rozważania semantyczne, są analizami przeważnie metajęzykowymi nad niektórymi sposobami myślenia i nazywania przedmiotów u Tomasza i Cajetana. Autor w sposób systematyczny przeprowadza analizy, a na poparcie przytacza teksty, że nauka Tomasza o analogii nazw nie jest doktryną metafizyczną tylko semantyczną. Swą tezę przeprowadziły jeszcze przejrzystej, gdyby był zastosował odróżnienie języków o różnych stopniach do wykładu teorii analogii. Nie potrzebowałby uciekać się do zastrzeżeń, iż logiczne intencje należy uważać za aspekty abstrahowane poznania skierowanego na rzeczy. Wystarczyłaby uwaga, że jego semantyczne rozważania dotyczą języka o przedmiotach, a nie przedmiotów samych. Zaletą książki Mc Inerny jest zwrócenie szczególnej

uwagi na to, że analogia nazw według Tomasza obraca się na poziomie intencji logicznej, którą należy odróżniać od poziomu intencji metafizycznych. Można by żałować, że Autor nie wykorzystał jako pomocy przy swych rozważaniach osiągnięć współczesnych w dziedzinie semantyki i syntaksy języka.

P. Chojnacki

Carlos Cirne — Lima, *Der personale Glaube, Eine erkenntnismeta-physische Studie* (Philosophie und Grenzwissenschaften IX/3) Innsbruck 1959, 156.

Rozległa problematyka wiary była i jest do dnia dzisiejszego przedmiotem badań tak teologów (Tomasz z Akwinu, Bonawentura, Duns Scot, Newman, Laberthonnière, Mallet, Billot, Gardeil, Rousselot, Guardini, Mouroux, Aubert, Adam, A. Brunner, E. Brunner, Barth) jak i filozofów (Scheler, Jaspers, Le Roy). Na szczególną uwagę spośród najnowszych badań z tej dziedziny zasługuje książka Carlosa Cirne — Lima pt. „*Der personale Glaube*”, w której autor analizuje strukturę poznawczo-metafizyczną wiary międzyludzkiej.

Dzieło Carlosa Cirne — Lima składa się z trzech części, z dodatku i z wykazu literatury.

W części pierwszej (*Fragestellung und Methodik*) (7—14) autor ustala przedmiot swojego badania (struktura poznawczo-metafizyczna wiary międzyludzkiej) oraz omawia metodę, która w zasadzie jest taka sama jak u J. Maréchała, C. Siewertha, K. Rahnera, J. B. Lotza, W. Bruggera i E. Coretha.

Druga część zatytułowana „*Zu einer Phänomenologie des zwischenmenschlichen Glaubens* (12—42) (*Do fenomenologii wiary międzyludzkiej*) jest tylko fenomenologiczną podbudową do właściwego zagadnienia, rozważanego w rozdziale trzecim.

W tej części C. L. usiłuje określić fenomenologicznie czym jest wiara międzyludzka.